

## PRZEBIEG TRADYCYJNEJ WIECZERZY PASCHALNEJ

Kiedy mięso baranka – najważniejszego pokarmu na ucztę paschalną – było już przygotowane do spożycia, szykowano także inne potrawy, które znalazły się na stole wieczerzy paschalnej. W czasach Jezusa wieczerza ta miała bardzo określony przebieg. Jej schemat kształtował się przez wieki, a Żydzi dbali, by nie zaniedbać żadnego z elementów. Bazował on na zapisie Księgi Wyjścia:

*I tej samej nocy spożyją mięso pieczone w ogniu, spożyją je z chlebem niekwaszonym i gorzkimi ziołami. Nie będziecie spożywać z niego nic surowego ani ugotowanego w wodzie, lecz upieczone na ogniu, z głową, nogami i wnętrznościami. Nie może nic pozostać z niego na dzień następny. Cokolwiek zostanie z niego na następny dzień, w ogniu spalicie. Tak zaś spożywać go będziecie: Biodra wasze będą przepasane, sandały na waszych nogach i laska w waszym ręku. Spożywać będziecie pośpiesznie, gdyż jest to Pascha na cześć Pana. Tej nocy przejdę przez Egipt, zabiję wszystko pierworodne w ziemi egipskiej od człowieka aż do bydła (Wj 12,8-12).*

Jaki był porządek sederu w czasach Jezusa? Jak wyglądała struktura całej uczy? Jakie modlitwy odmawiano i jakie potrawy spożywano? Odpowiedzmy na te pytania, aby głębiej zrozumieć istotę opisów ustanowienia Eucharystii.

\*\*\*

Wszyscy uczestnicy uczy paschalnej zbierali się przy stole i zajmowali pozycję półleżącą. Według niektórych badaczy pozycja ta symbolizowała wolność wywalczoną dla nich przez Boga podczas wyjścia z Egiptu. Typowa wieczerza paschalna rozpoczynała się modlitwą, którą Żydzi nazywają *kiduszem*. Była to modlitwa wprowadzająca do uroczystego posiłku. Odmawia się ją także na rozpoczęcie każdego szabatu, jednak w Święto Paschy ma ona nieco bardziej uroczysty charakter. Po jej odmówieniu wychylało się pierwszy kielich wina, zwany tak samo, jak modlitwa – o kielichem uświęcenia (*kidusz*). Wino powinno być czerwone, aby przypominało krew obrzezania i krew baranka. Modlitwa wstępna rozpoczynała się słowami: „Błogosławiony jesteś Ty, Panie, Boże wszechświata, który stworzyłeś owoc winnej winorośli” (*Ber. 6,1*).

Wyjaśnijmy od razu, że w czasie wieczerzy szabatowej wychyla się cztery kielichy wina. Rabini na różny sposób tłumaczą ten zwyczaj. Najpowszechniejsza wydaje się interpretacja rabiego Johanana, który sądzi, że każdy z kielichów odpowiada jednemu z

czterech etapów wyzwolenia z Egiptu, o których mówi autor Księgi Wyjścia: „Przeto powiedz synom izraelskim: Ja jestem Pan! Uwolnię was od jarzma egipskiego i wybawię was z niewoli, i wyswobodzę was wyciągniętym ramieniem i przez surowe kary. I wezmę sobie was za mój lud, i będę wam Bogiem, i przekonacie się, że Ja, Pan, Bóg wasz, uwolniłem was spod jarzma egipskiego” (Wj 6,6-7). I tak:

- (1) „uwolnię was od jarzma egipskiego” – stopniowe łagodzenie niewoli;
- (2) „wybawię was z niewoli” – wyjście z Egiptu;
- (3) „wyswobodzę was wyciągniętym ramieniem i przez surowe kary” – zatopienie armii Egipcjan w Morzu Czerwonym;
- (4) „wezmę sobie was za mój lud” – wyzwolenie duchowe i przymierze na Synaju.

O konieczności wypicia czterech kielichów wina wspomina Miszna: „W wigilię paschalną około czasu ofiary przedwieczornej niechaj nikt nic nie je, aż się ściemni. Nawet biedny, który jest w Izraelu, niech nic nie je, aż siądzie przy stole. Nie wolno dać mu mniej niż cztery kielich wina” (*Pes.* 10,1). Zapis ten potwierdza Tosefta: „W wigilię paschalną, od czasu tuż przed złożeniem popołudniowej ofiary całopalnej, niech nikt nie je, aż zapadną ciemności. Nawet najuboższy Izraelita nie będzie jadł, dopóki nie spocznie przy swoim stole. I zapewnią mu nie mniej niż cztery kielichy wina” (*Pis.* 10,1).

\*\*\*

Po wychyleniu pierwszego kielicha wina przewodniczący uczy brał nieco gorzkich ziół, maczał je w sosie *charoset* i zjadał. Prawdopodobnie podawał też innym uczestnikom uczy. Potem następowała tak zwana *hagada* paschalna, opowiadanie o tym, dlaczego ta noc jest taka ważna. Jeden z najmłodszych uczestników uczy pytał o znaczenie celebracji, a ojciec rodziny lub inna osoba przewodząca biesiadnikom snuła refleksję o wyjściu Izraelitów z Egiptu. Pytanie brzmiało najczęściej: „Czym różni się ta noc od wszystkich innych nocy?”. Należało je uzupełnić kilkoma innymi pytaniami: „Dlaczego tej nocy jemy gorzkie zioła? Dlaczego tej nocy gorzkie zioła maczamy w słonej wodzie? Dlaczego tej nocy jemy macę? Dlaczego tej nocy jemy polegając?”. Przypominano historię exodusu, czyniąc zadość nakazowi Prawa: „W tym dniu będziesz opowiadał synowi swemu: „Dzieje się tak ze względu na to, co uczynił Pan dla mnie w czasie wyjścia z Egiptu” (Wj 13,8). Miszna opisuje dość szczegółowo moment *haggady*: „Zmieszano mu [ojcu] drugi kielich. Tu syn pyta ojca [...] ‘Czym różni się ta noc od wszystkich innych nocy?’. Ponieważ we wszystkie noce spożywamy ‘przyprawiony pokarm jeden raz, a dziś dwa razy; we wszystkie noce spożywamy’ potrawy kwaszone i

niekwaszone, tej nocy zaś wszystko jest niekwaszone [...]. Ponieważ we wszystkie noce spożywamy mięso pieczone, smażone i gotowane, tej nocy zaś wszystko jest tylko pieczone [...]. Według wiedzy syna, jego ojciec go poucza. Zaczyna naganą, a kończy pochwałą. Wyjaśnia od słów: ‘Błądzącym Aramejczykiem był mój ojciec’ (Pwt 26,5), aż skończy całą tę paraszę” (Pes. 10,4).

Przewodniczący uczyty musiał wyjaśnić znaczenie poszczególnych potraw uczyty paschalnej (baranka, chleba i gorzkich ziół). Wymagano tego od czasów rabina Gamaliela, współczesnego Jezusowi: „Raban Gamaliel mawiał: ‘Każdy, kto podczas Paschy nie powiedział tych trzech słów, nie wypełnił swojej powinności. Oto one: Pesach, maca i gorzkie ziola. Pesach – ponieważ nasi ojcowie zostali wyzwoleni z Egiptu. Gorzkie ziola – ponieważ Egipcjanie uczynili życie naszych ojców gorzkim w Egipcie” (Pes. 10,5). Wyjaśnienie znaczenia poszczególnych potraw spożywanych w czasie sederu paschalnego było zadośćuczynieniem nakazowi, aby obchodzić Paschę jako dzień pamiętny (Wj 12,14). Poza tym poprzez to wyjaśnienie i uświadomienie sobie faktu, że Izraelici wychodzący z Egiptu jedli podobne potrawy sprawiało, że każdy z uczestników uczyty mógł się poczuć jak ten, który opuszcza kraj niewoli.

Niezwykle ważne było to, aby opowiadanie przybrało formę świadectwa. Oznaczało to, że każdy z zasiadających przy stole winien poczuć się uczestnikiem wydarzeń, o których mowa. *Hagada* dotyczy wydarzeń, które dopiero co miały miejsce, jakby właśnie zakończyły się w chwili obecnej. Wygłaszający ją może powiedzieć: „Ta noc jest taka ważna, bo dzisiaj Bóg wyprowadził nas z Egiptu, dzisiaj przeszliśmy przed Morze Czerwone, dziś Pan przeprowadził nas przez pustynię i dziś weszliśmy do Kanaanu”. Misznaicki traktat *Pesachim* stwierdza:

*W każdym pokoleniu człowiek ma patrzeć na siebie tak, jakby sam wyszedł z Egiptu, gdyż powiedziano: [...] Z powodu tego, co uczynił mi Pan, gdy wychodziłem z Egiptu (Wj 13,8). Dlatego jesteśmy zobowiązani dziękować i chwalić Tego, kto naszym ojcom i nam uczynił wszystkie te cuda, wyprowadził nas z niewoli do wolności, ze smutku do radości, z żałoby do święta, z ciemności do wielkiego światła, z niewoli do wyzwolenia. Dlatego mówimy przed Nim: Alleluja! (Pes.10,5).*

Jak z powyższego zapisu wynika, dla Izraelitów uczta paschalna nie była jedynie zwykłym wspomnieniem wyzwolenia z Egiptu, gdyż każdy człowiek „w każdym pokoleniu” winien widzieć siebie jako tego, kogo Bóg wyprowadza z niewoli.

\*\*\*

Po *hagadzie* odmawiano (lub śpiewano) tzw. Mały Hallel, czyli Psalm 113 i 114. Po recytacji psalmów wychylić należało drugi kielich wina, zwany kielichem proklamacji (*hagada*) i rozpoczynano spożycie przygotowanych pokarmów, wśród których najważniejszym był baranek paschalny. Wśród pokarmów na wieczerzy sederowej obok baraniny znalazły się wspomniane gorzkie zioła i sos zwany charoset. Baranek przypominał oczywiście o przejściu anioła śmierci przez Egipt. Anioł pomiął domy, których odrzwia naznaczone były krwią baranka: „To jest ofiara Paschy na cześć Pana, który w Egipcie ominął domy Izraelitów. Poraził Egipcjan, a domy nasze ocalił” (Wj 12,27). Spożycie baraniny było właściwie koniecznością, stanowiło bowiem dopełnienie ofiary; jej istotą bowiem nie było samo zabicie baranka, ale spożycie go. Był to typ omówionej już przez nas ofiary dziękczynnej (hebr. *todah*) za wybawienie od śmierci: „Mięso dziękczynnych ofiar biesiadnych musi być zjedzone tego samego dnia - nie wolno zostawiać z niego nic aż do rana” (Kpł 7,15). Spełnieniem Paschy nie była więc śmierć zwierzęcia, ale spożycie jego mięsa.

Przaśną macę spożywa się dlatego, że ciasto Izraelitów uchodzących z niewoli w Egipcie nie miało czasu wyrosnąć; Izraelici bowiem uchodzili w pośpiechu. Spożycie chleba rozpoczyna modlitwa: „Błogosławiony jesteś Ty, Panie, nasz Boże, bo wydobywasz z ziemi chleb” (*Ber.* 6,1). Wyjaśnienie znaczenia spożywania macy mogło brzmieć następująco: „Oto chleb udręczenia, który nasi ojcowie jedli w ziemi egipskiej; kto jest głodny, niechaj przyjdzie i spożywa; kto jest w potrzebie, niechaj przyjdzie i świętuje z nami Paschę. W tym roku tutaj, a w przyszłym w ziemi Izraela; w tym roku tutaj jako niewolnicy, a w przyszłym w ziemi Izraela jako wolni”. Choć Egipcjanie początkowo traktowali Hebrajczyków łagodnie, to jednak po latach stali się dla nich surowi i przymuszali do zbyt ciężkich prac. Gorzki los narodu wybranego w Egipcie upamiętniały gorzkie zioła. Aby nieco złagodzić gorycz, biesiadnicy zanurzali zioła w charosecie. W czasie Ostatniej Wieczerzy był to przypuszczalnie ten moment, kiedy Jezus podał Judaszowi kawałek chleba umoczonego w misie (J 13,26-27).

Po spożyciu przygotowanych potraw wypijano trzeci kielich, zwany „kielichem dziękczynienia” bądź „błogosławieństwa” (*beracha*). Po wychyleniu trzeciego kielicha wina przychodził czas na śpiew pozostałych psalmów Hallelu. Są to psalmy od 115 do 118 (ten ostatni nazywa się Wielkim Hallelem), opowiadające o wyjściu Izraelitów z Egiptu.

\*\*\*

Na zakończenie natomiast należało wypić czwarty, ostatni kielich wina, zwany kielichem chwały (*hallel*). Był to integralny element uczyty paschalnej, znak jej zakończenia. Odpowiedni traktat Miszny stwierdza: „W wigilię paschalną około czasu ofiary przedwieczornej niechaj nikt nie je, aż się ściemni. Nawet biedny, który jest w Izraelu, niech

nic nie je, aż siądzie przy stole. Nie wolno mu dać mniej niż cztery kielichy wina” (*Pes.* 10,1). Rozważając te słowa zauważamy, że post eucharystyczny przed przyjęciem Komunii świętej zakotwiczony jest w tradycji żydowskiej.

Paschę – jak wspomniano wyżej – obchodzić należało jako dzień pamiętny: „Dzień ten będzie dla was dniem pamiętnym i obchodzić go będziecie jako święto dla uczczenia Pana. Po wszystkie pokolenia - na zawsze w tym dniu świętować będziecie. [...] Przestrzegajcie tego przykazania jako prawa na wieki ważnego dla ciebie i dla twych dzieci! Gdy zaś wejdziecie do ziemi, którą da wam Pan, jak obiecał, przestrzegajcie tego obyczaju. Gdy się was zapytają dzieci: cóż to za święty zwyczaj? - tak im odpowiecie: To jest ofiara Paschy na cześć Pana, który w Egipcie ominął domy Izraelitów. Poraził Egipcjan, a domy nasze ocalił” (*Wj* 12,14. 24-27). Uczta paschalna powinna się więc odbywać każdego roku 14 dnia miesiąca *nisan* na pamiątkę wyzwolenia Izraelitów z Egiptu. Nie była to jednorazowa celebracja, lecz cykliczna, by świętować Boże interwencje w dzieje narodu wybranego. Naród wybrany nie tylko upamiętniał, ale wręcz „uobecniał” wyzwolenie, jakiego doznali ich przodkowie w Egipcie. O dorocznym upamiętnianiu exodusu przypomina *Księga jubileuszów*: „A ty pamiętaj ten jeden dzień przez wszystkie dni twójgo życia i zachowuj go rok po roku przez wszystkie dni twójgo życia. Raz do roku we właściwym dniu, według wszelkich jego praw. Nie opóźnisz go ani i jeden dzień” (*Jub.* 49,7).